

OSWIADCZENIE W SPRAWIE OBCHODÓW 1 MAJA: Święto 1 Maja było w PRL dniem oficjalnego szyderstwa władz partyjno-państwowych z ludźmi pracy o zbawionych prawa decydowania o własnym losie. Dzięki niezależnym manifestacjom 1-majowym w ubiegłym roku dowiedzieliśmy, że dla polskiego świata pracy 1 Maja stał się znów dniem walki o prawa społeczne, stał się własnością świata pracy. Wyrazem naszego sprzeciwu wobec przywłaszczania przez władze naszego święta będzie bojkot oficjalnych obchodów. Dla władz, które wypowiedziały wojnę własnemu społeczeństwu 1 Maja będzie dniem niepewności i strachu. Niech władza raz jeszcze znajdzie się w otoczeniu ludzi uległych, karierowiczów, aparatu terroru. Niech nasze własne obchody 1-majowe pokażą światu prawdę o Polsce.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność" wzywa wszystkie ognia Związku, wszystkich kłupczych są wierni idei walki o sprawiedliwość społeczną do zorganizowania w dniu 1 Maja niezależnych pochodów. Wzywamy do manifestacji pod hasłami: - wolność dla więźniów politycznych - dość podwyżek cen - owoce pracy - społeczeństwu - "Solidarność" - pokój - przywrócić swobodę związkowe, samorządowe i obywatelskie. Wzywamy ognia regionalne i zakładowe do przygotowania i ogłoszenia programów obchodów święta 1 Maja, wyznaczenia tras pochodów, miejsc wieców lub innych form manifestacji oraz przygotowania szerokiej akcji informacyjnej, plakatowej, ulotkowej. Apelujemy do zamianifestowania jedności i społecznego oporu poprzez masowy udział w prawdziwie robotniczych pochodach. Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność": Zbigniew Bujak/Reg. Mazowsze/, Władysław Hardka/Reg. Małopolska/, Bogdan Lis /Reg. Gdańsk/, Józef Finior /Reg. Dolny Śląsk/, Eugeniusz Szumiejko /Członek Prezydium KK/.

Dokumenty 1-majowe
Reg. Mazowsze na str. 4

+ + + + +

WALĘSA Z TKK. "Przewodniczący Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" Lech Wałęsa spotkał się 9, 10 i 11 kwietnia z członkami TKK. Uzgodniono stanowiska w sprawie przyszłych działań". Ten krótki komunikat przekazała dziennikarzom zachodnim we wtorek, 12 kwietnia Danuta Wałęsowa. I była to sensacja dla wszystkich agencji zachodnich i prasy światowej. Pół roku pierwszy bowiem od wyjścia na wolność z Arłamowa, przed pięcioma miesiącami Lech Wałęsa użył pełnego tytułu przywódcy NSZZ "Solidarność" i uznał działalność ukrywających się kłupczych. Ci, którzy liczyli, że zrobi to natychmiast po wyjściu z interny - wykazali naiwność polityczną. Ci, którzy mówili o nim, że zdradził - brak wiary. Wałęsa wytrwał w Arłamowie, wyrwał i na wolności. Wyczekał moment, w którym mógł zaryzykować spotkanie. I wygrał. Milicja nie złapała Bujaka, Lisa, Hardka, Szumiejki, Finiora. Wałęsa był przesłuchiwany - ale nie aresztowany. Nawet dla Jaruzelskiego byłby to krok zbyt poważny, burzący dotychczasową linię postępowania, szczególnie w przeddzień wizyty Papieża i w trakcie obchodów 40-lecia powstania w Getcie. Nie wszystkie listy, słowa i gasty Lecha akceptowaliśmy. Tym cenniejszy jest jego kwietniowy "weekend z TKK". To spotkanie, nawet bez szczegółów, które powinniśmy poznać, budzi nowe nadzieje. /-/

LECH - BARABASZEM? Trumna jak nigdy w przeszłości obecność Warszawian u Wielkanocnych /w PARAFIE JARUZELSKIEGO/ nych grobów w kościołach była wymownym świadectwem panującego w społeczeństwie stanu ducha. W harmonii z powszechnymi odczuciami symbolika wielu grobów nawiązywała do udręki Polaków po 13 grudnia 1981. U Paulinów grób w postaci współczesnej polskiej celi więziennej, Jezus rozciągnięty na krzyżu w zakratowanym oknie, monstrancja i obok napis: "Otwórzcie drzwi przed Chrystusem" /cytat z Jana Pawła II/. U Jezuitów przeciwstawiali Krzyżowi charakterystyczny kształt czerwonego ptaszyska, które nad stertą błyskotek - supertelewizorów, aut, superpralek krzaczek: "Dam ci to wszystko, jeśli oddasz mi pokłon". W tym kościele Matka Bolesława, której ponury żołądek - z tych, co Go zakatowali - wręcza znak swojej obłudnej akceptacji dla jubileuszu jasnogórskiego. Z tym większym zdumieniem przyjął wierni w pierwszy dzień Świąt w kościele parafialnym Jaruzelskiego /przy Królikarni/ homilię opartą na przedstawieniu Jezusa - Barabaszu, Jezus wybrał wyrzeczenie, mękę, upokorzenie - mówił kaznodzieja - a Barabasz był bohaterem narodowym, bojownikiem o wyzwolenie przeciw władzy wrogiemu mocarstwu. Jerozolimczycy woleli ocalić Barabasza i wy, niestety wybieranie Barabasza przeciw Jezusowi - woła ksiądz dając jasno do zrozumienia, że nasz opór przeciw władzy jest nie do pogodzenia z nauką Kościoła. Przeciwstawienie to jest sztuczne, fałszywe. Wyrażone wbrew Krzyżem w tamtych kościołach, wbrew nauce Jana Pawła II o godności Człowieka i obywatela zaangażowania po stronie ciemnych. Także wbrew treściom listu Prymasa Polacy na Wielkanoc 1983, gdzie czytamy m.in.: "Świat przyszłości w którą idzie wraz ze społeczeństwem Kościoła będzie wymagał osobistego wyboru w kategoriach dobra, sprawiedliwości, poszanowania bliźniego, likwidacji egoizmu grupowego i indywidualnego".

PO POSIEDZENIU TKK NSZZ "SOLIDARNOSĆ" /23.03/ opublikowano cztery ważne dokumenty: dotyczące

Oświadczenie:

1. Miliony Polaków zrzeszonych w NSZZ "Solidarność" z radością oczekują przyjazdu Ojca Świętego do Ojczyzny. Dla nas jest to wizyta pokoju i nadziei.
2. Ojciec Święty przyjeżdża do kraju cierpiącego, w którym rodziny oplakują zabitych i uwieczonych, przyjeżdża do kraju, w którym podeptano podstawowe prawa człowieka, w którym zraniono dumę narodową. Społeczeństwo polskie ma prawo oczekiwać, że dla stworzenia właściwego klimatu zapewniającego godne przyjęcie Ojca Świętego w Polsce zostanie ogłoszona amnestia dla więźniów politycznych. Z walki o wolność dla uwieczonych braci, z pomocą cierpiącym i prześladowanym nie zrezygnujemy nigdy. Nigdy nie były naszym celem zamieszki uliczne - winę za nie ponoszą ci, którzy je prowokują. Wizyta papieża nie może być wykorzystana przez władze do szantażowania społeczeństwa groźbą jej odwołania.
3. Wizyty Ojca Świętego oczekujemy z godnością i gotowością świadczenia prawdy. Na czas wizyty powstrzymamy się od wszelkich akcji protestacyjnych.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność"
OJCZE ŚWIĘTY

W imieniu członków NSZZ "Solidarność" przesyłamy wyrazy głębokiej czci i oddania. Udręczone społeczeństwo czeka na spotkanie z Tobą. Potrzebuje go dziś bardziej niż kiedykolwiek. Liczymy, że to spotkanie umocni w nas nadzieję, wiarę i miłość - fundamenty idącego naszego ruchu, w którym wyrosliśmy i którym pragniemy pozostać wierni.

Łączymy się z Tobą Ojciec Święty w Twojej modlitwie za dusze ofiar stanu wojennego, za więzionych, wcielonych karnie do wojska, represjonowanych. Będziemy się z Tobą modlić za naszych prześladowców, aby zrozumieli, że droga przemocy i kłamstwa jest zgubna dla Polski i stanowi zagrożenie dla pokoju światowego. Będziemy się z Tobą modlić za nas samych, aby nawiść nie miała dostępu do nas.

Nasz ruch był, jest i będzie rewolucją ducha, skierowaną na tworzenie nowych wartości. Nie zepchną nas z tej drogi prześladowania, których doświadczamy. Wytrzymamy tę próbę. Uczynimy Polskę krajem stabilnym, demokratycznym i praworządnym, gdzie nie będzie deptana godność człowieka i narodu. Takie są zamiary pololenia "Solidarności". Tak myśli nasza młodzież. Będziemy czekać na Ciebie, Ojciec Święty na wszystkich szlakach Twojej pielgrzymki w Ojczyźnie.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność"

ODNOWI OBLICZE TEJ ZIEMI. Kogo odwiedzi Papież? Swoją "socjalistyczną ojczyznę" i władze PRL czy też Jasnogórską Panią w 600-lecie Cudownego Obrazu i nas-rodaków, katolików, członków "Solidarności"?

Zamiary władzy są oczywiste - wykorzystać wizytę Jana Pawła II dla potwierdzenia "Brawowitci" swych rządów, pokazanie świata, że Polska to kraj spokojny a Rosjanie - że Jaruzelski jest w stanie utrzymać nas w ryzach. A czym na prawdę powinna być druga pielgrzymka Jana Pawła II do Polski?

Oświadczenie TKK przecina spekulacje czy wizyta jest "Solidarności" na ręce czy też nie. TKK jednoznacznie zaprasza Papieża w imieniu "Solidarności" i narodu. Domaga się oświadczenia przez władze amnestii dla więźniów politycznych i deklaruje zawieszenie na czas pielgrzymki wszelkich akcji protestacyjnych organizowanych przez Związek.

Takie stanowisko TKK nie oznacza oczywiście naszej "Solidarnościowej" nieobecności w Polsce między 16 a 22 czerwca 1983 roku. Wyznacza jedynie jej określone formy. Zamiast centralnie organizowanych demonstracji, pochodów czy strajków będą przygotowane przez kółka, grupy, porozumienia związkowe hasła, dekoracje, plakaty, znaczki. Będzie to wszystko, co zaświadczy Papieżowi, Kościołowi, światu i władzy, że byliśmy, jesteśmy, będziemy wierni ideałom Sierpnia, statutowi naszego Związku, uchwałom jego gdańskiego Zjazdu.

Przygotowując się do tej wizyty warto sięgnąć po doświadczenia pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do kraju, w czerwcu 1979 roku. Gierk zgodził się na nią pod przymusem, pod presją opinii katolickiej w kraju i zagranicą. Komuniści robili jednak wszystko, by ograniczyć zasięg wizyty, odciąć Papieża od młodzieży, pomniejszyć wagę tego wydarzenia.

Tak więc Msza Św. na Placu Zwycięstwa w Warszawie, mająca według początkowych ustaleń zgromadzić 520 tysięcy wiernych była stopniowo ograniczana do 220 i wreszcie 169 tysięcy uczestników. Kartki wstępu drukowane przez władze, dostarczono Kościołowi na 6 dni przed przyjazdem Ojca Świętego!

Jak wyglądała telewizyjna transmisja - pamiętamy wszyscy. Kamerzystom nakazano pokazywanie architektury, zieleni i chmur zamiast tłumów wiernych. Szykanowano za dekorowanie domów, okien, akademików. Uczniom uniemożliwiono obejrzenie transmisji telewizyjnych w szkole, nie mówiąc już o osobistym udziale w nabożeństwach. Oficerom wydano na czas wizyty zakaz wychodzenia z domów.

A mimo to pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny była niezwykle przeżyciem, przełomem, początkiem drogi prowadzącej do Sierpnia '80 i narodzin "Solidarności".

Wielkich przemian mamy prawo spodziewać się i dziś, bo choć sytuacja Polski jest nieporównanie trudniejsza niż w 1979 r. ku ale i też polskie społeczeństwo jest zupełnie inne niż to z okresu końca lat siedemdziesiątych.

Władza zdaje sobie z tego sprawę. Dlatego i tym razem, niż jeszcze bardziej niż poprzednio, dążyć będzie do ograniczenia zasięgu i wagi wizyty Jana Pawła II. Stąd uważamy, że konieczne jest:

1. domaganie się publicznie i w parafiach jak najszybszego ogłoszenia szczegółowego planu wizyty, tak by wierni mogli zaplanować osobisty udział w tym wydarzeniu,
2. wywieranie presji na przedstawicieli Kościoła biorących udział w rozmowach z władzami: temat wizyty, by informowali na bieżąco wiernych o stwarzanych przez władze trudnościach
3. przygotowanie przez zakładowe i ponadzakładowe organizacje "Solidarności" własnych prototypów hasel, plakatów, znaczków o treściach religijnych, patriotycznych i związkowych, jasno i nieznacznie pokazujących naszą, "Solidarnościową" obecność podczas pielgrzymki,
4. wysunięcie postulatu odwiedzin przez Ojca św. więźniów politycznych, o ile władze nie będą żądać amnestii przed wizytą. W przyszłym roku Jan Paweł II zamierzał odwiedzić obozy internowanych, w obecnych nie powinno zabraknąć po tam, gdzie cierpią za wolność najlepsze ciotki i synowie naszego narodu.

Cztery lata temu na Placu Zwycięstwa w Warszawie największy z naszych rodaków wołał: "Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!"

Modlitwa Jana Pawła II została wysłuchana. Róbnym wszystkim, co w naszej mocy, by stało się tak powtórnie. /kj/

TRWA PROCES MRK"S"-u. Po świątkach Wielkanocnych wyjaśnienia zaczął składać Grzegorz Gampel /1.24 sanitariusz/, który w czasie śledztwa złożył wielostronne, dokładne i bardzo obciążające innych zeznania, powodując aresztowanie co najmniej Lucjana Łużyńskiego i Witolda Byczyńskiego. Przed sądem oświadczył, że naciski, którym był poddawany w czasie śledztwa spowodowały, że zeznawał bądź zgodnie z sugestiami oficerów śledczych, bądź w chęci oszczędzenia i oszczędzenia osób. Zapytany przez sędziego, jakie to były naciski, Gampel odpowiedział: "Groźono mi pozbawieniem życia, opowiadano mi jakieś niestworzone historie, że MRK"S" był organizacją terrorystyczną, a więc straszono mnie karą najwyższą. Szantażowano mnie uwięzieniem ojca i brata, umieszczono w celi, w której nie można było spać z powodu hałasu, oczerniano moich kolegów przedstawiając mi ich jako zwyrodniałców, groźono mi umieszczeniem w celi z homoseksualistami. Wszystko to spowodowało, że zacząłem zeznawać nieprawdę.../ Przykładem takiego w całości nieprawdziwego protokołu jest zeznanie na temat mego udziału w uwolnieniu Jana Naroźniaka.

Przyznał się wtedy do uwolnienia Naroźniaka wraz z Adamem Borowskim, opisał szczegółowo przebieg akcji, oświadczył, że osobiście załatwił Naroźniakowi opiekę lekarską po opuszczeniu szpitala. Odwołując te zeznania powiedział: "To wszystko jest fikcja. Przez cały listopad wmawiano mi, że to ja uwolniłem Naroźniaka. W końcu załamane się i zeznałem nieprawdę. Słuchacz powiedział wtedy, że to właśnie jest metoda "kolejnych przybliżeń". W tej akcji w ogóle nie brałem udziału i nie znam osób, które ją wykonały. Wszystko wskazuje na to, że Gampel rzeczywiście przeżył w śledztwie głębokie załamanie.

W ciągu trwającego przez całe dwa dni odczytywania zeznań Gampel złożył w śledztwie, starał się liczne informacje odwołać, sprzeczować i zmienić, w wielu wypadkach kosztem samego siebie. Odwołał wiele zeznań dotyczących Adama Borowskiego, starał się odwołać Lucjana Łużyńskiego, Jerzego Bogumiła i inne osoby znajdujące się na liście świadków w tym procesie /np. małżeństwo Polców, którzy wg jego zeznań mieli prowadzić skrzynkę kolporterską/.

Po zakończeniu składania wyjaśnień Grzegorz Gampel odpowiadał na pytania obrony dotyczące jego kontaktów z Jerzym Bogumiłem i Andrzejem Machalskim. Jerzego Bogumiła poznał 8.07.82, kiedy został osadzony z nim we wspólnej celi w Areszcie Śledczym przy ul. Rakowieckiej, zaś Andrzeja Machalskiego, oskarżonego o kierowanie redakcją pisma GDN-Głos Wolnego Robotnika Grzegorz Gampel, który przyznał się do pełnienia w MRK"S" funkcji kolportera tego pisma, nie znał wcale.

8.04.83, w dziewiątym dniu procesu sąd wysłuchał wyjaśnień Andrzeja Machalskiego /1.41, działacz katolicki/, który do pełnienia zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów nie przyznał się, w śledztwie zeznań nie składał, przed sądem odmówił składania wyjaśnień.

Odmienne niż w przypadku innych oskarżonych w tym procesie, którzy zajęli podobną postawę /J. Bogumił, R. Bielański, B. Goźbiewski/, tym razem sędzia odczytał część protokołów z przesłuchania Andrzeja Machalskiego, w czasie których zapoznawano go z wyjątkami obciążającymi go zeznań świadka Wojciecha Borkowskiego. Protokoły te zawierają wyłącznie pytania przesłuchującego i powtarzane przez oskarżonego po każdym pytaniu formułę: "Odmawiam wszelką odpowiedź". Tej samej formuły A. Machalski używał odpowiadając na pytania prokuratora i sędziego dotyczą-

czasie zarzucanych mu czynów.

Prokurator słożył wniosek o ograniczenie liczby świadków z 59 osób przewidzianych przez akt oskarżenia do 25. Wniosek został sędziemu na prośbę Przewodniczącego sądu sędziowskiego - go w trosce o sprawną przebieg rozprawy. Obroncy Wacława Skudnińskiego, Jerzego Bogumiła, Bogusława Giepliewskiego - zgodzili się na tę propozycję bez zastrzeżeń. Obronca Adama Bogusława i Roman Bielański, mec. Jerzy Woźniak prosili o czas konieczny do skonsultowania się z innymi adwokatami, których substytutów i obiecał poinformować sąd o swoim stanowisku w jak najkrótszym czasie. Taką samą postawę zajęli obrońca E. Stebbe - mec. Andrzej Grabiński i obrońca M. Nowaka - mec. Jan Olszewski. Obronca Grzegorz Gampła - mec. M. Bodnarkiewicz walczył o przesłuchanie dodatkowo jeszcze 5 świadków, a obrońca Andrzej Machalski - mec. Johann Wiedel - wysłuchanie dodatkowo świadków Marja Tkacza i Zbigniewa Romaszewskiego.

APEL

KOMITET ORGANIZACYJNY OBCHODÓW 1 MAJA w skład którego weszli już przedstawiciele: Tajnych Komisji Zakładowych Ursusa, FSO, Buty Warszawa, porozumień międzyzakładowych: - Komitetu Porozumienia Międzyzakładowego "Solidarność" /KPMS/; Międzyzakładowego Komitetu Koordynacyjnego /MKK/; Międzyzakładowego Komitetu Współpracy "Solidarność" /MGMS/; Międzyzakładowego Robotniczego Komitetu "Solidarność" /MRKS/; Terenowego Komitetu Oporu "Solidarność" /TKOS/; Kola Oporu Bezpiecznego /KOB/; Regionalnej Komisji Wykonawczej, wzywa wszystkie komisje zakładowe, sekcji i sympatyków "Solidarności" do rozpoczęcia przygotowań do obchodów robotniczego święta.

Przygotowujemy na nasz pochód plakaty i ulotki, flagi i transparenty, napisy i hasła. Prosimy kolegów w pracy, sąsiadom i znajomym uzyskać informacje o obchodach. Formujemy grupy. Miesiąc tegoroczne 1-majowe święto będzie manifestacją pamięci o pomordowanych i więzionych "Solidarności" z prześladowanymi. Woli walki o prawa pracownicze i obywatelskie, o godziwe warunki życia; nadziei na wolną i demokratyczną Polskę.

19.04.1983r.

Komitet Organizacyjny Obchodów 1 Maja NSZZ "Solidarność" Region Mazowsze

ROZMIESZCZENIE WARSZAWY I OKOLIC Robotnicze Święto odebrało nam przez władzę, która zwie siebie "Władzą" stało się ponownie świętem polskiego świata pracy walczącego o chleb, sprawiedliwość i wolność, o prawo do życia w prawdzie, w godności i w pokoju. Wzywamy wszystkich, by - jak rok temu - wzięli udział w uroczystościach organizowanych przez NSZZ "Solidarność" Region Mazowsze.

1 Maja 83 spotykamy się wszyscy o godz. 9.45 na Pl. Żankowym, by wspólnie uczestniczyć w Mszy Św. i w 1-majowym pochodzie. Wobec możliwych utrudnień i przeszkód apelujemy o: - punktualność w trybie /trzeba brać pod uwagę możliwość dotarcia pieszo do Pl. Żankowego/ - umawianie się z kolegami z pracy, sąsiadami, czy znajomymi tak, by do Pl. Żankowego dojechać w grupach - utrzymanie porządku podczas uroczystości.

Przypominamy o flagach i transparentach! Do zobaczenia 1 Maja!

Komitet Organizacyjny Obchodów 1 Maja NSZZ "Solidarność" Region Mazowsze

Z ZAKŁADÓW: Przywrócenie Sąd pracy zatwierdził w marcu orzeczenie TKO z 9.04.82 przywracając na poprzednie stanowiska 3 działaczkę "S" warszawskiego "CEPFARMU" - H. Klekowską, D. Walentyniuk, D. Siczek. Represje były aktem zemsty dyr. Olskiego za ujawnienie faktu rozstrzelania aktywiatorów przez szefów "CEPFARMU". /SIEM/ + + Stanisław Nowicki, od oka 1,5 roku pracuje w MKK. Poprzednio był pracownikiem MSW. + + Wg stanu na dzień 14. marca "Nowe ZZ" w Warszawie "Warszawa" liczą bez emerytów 373 osoby, w tym 179 partyjnych /na ponad 10 tys. zatrudnionych/ /SIEM/

INFORMACJE: Dzień 27 marca jest Międzynarodowym Dniem Teatru. W kościele parafialnym w Miasteczku /Kraków/ odbyła się Msza Św. w intencji aktorów. Po nabożeństwie z recytacją wierszy patriotycznych wystąpił Krzysztof Kolberger. Wieczorem w teatrze Ludowym, po spektaklu "Riob" K. Wojtyły publiczność podziękowała aktorom za ich postawę. + + Kongres PRON opowiada się. Planowany na początek kwietnia, później - maja, odbędzie się w końcu tego miesiąca w miejscowości Jaruzelskiemu, przeprowadzi 70% członków partii. Władze napiera swoich - swój popierając władzę. Przez dodatkowy miesiąc trwać ma Zapankę na bezpartyjnych PRONa. Ma to poprawić obraz kongresu. Inne wyjście: mianować Dobrzyńskiego honorowym członkiem PZPR. Salezy mu się.

D BEZKARNOŚCI W jednym z poprzednich numerów GDN podaliśmy kolejną listę kolaborantów z przykrością stwierdzamy, że znalazł się na niej p. Krzysztof Rybicki, pracownik MKK /PZP/ i obywatel 60/ Pana Rybickiego, jego kolegów i znajomych przepraszamy.

POTWIERDZENIA: SZL-1000, Albin-2,500, Gruby Rycho-5,0, Maza-20,75, Hanka-0,3, Ube-Jot-5,0, J...